

**Wyrok z dnia 16 września 1997 r.**

**I PKN 261/97**

**1. Obowiązkiem przechowawcy jest zachowanie oddanej mu rzeczy w stanie nie pogorszonym lub zapłata odszkodowania oddającemu rzecz na przechowanie, jeżeli w czasie przechowania rzecz uległa uszkodzeniu. Przechowawca odpowiada wobec oddającego rzecz na przechowanie niezależnie od tego czy oddający jest właścicielem rzeczy.**

**2. Roszczenie regresowe pracodawcy w stosunku do pracownika, który przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych wyrządził szkodę osobie trzeciej, powstaje z chwilą zaspokojenia przez pracodawcę roszczeń osoby trzeciej. Termin przedawnienia roszczenia regresowego pracodawcy liczy się od chwili naprawienia szkody, a nie od chwili jej wyrządzenia przez pracownika.**

Przewodniczący SSN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Janusz Łętowski, Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 16 września 1997 r. sprawy z powództwa Urzędu Miejskiego w Z.G. przeciwko Romanowi D. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 14 lutego 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 3 grudnia 1996 r. oddalił powództwo Urzędu Miejskiego w Z.G. o zasądzenie od Romana D. kwoty 6.133,80 zł z ustawowymi odsetkami. Sąd I instancji ustalił, że w dniu 6 lutego 1994 r. pozwany, pełniący wówczas funkcję Prezydenta Miasta, spowodował wypadek drogowy prowadząc samochód marki SAAB-900, który był oddany na przechowanie stronie powodowej. W wyniku wypadku wartość samochodu uległa obniżeniu z

18.000 zł do 3.800 zł. Wymieniony samochód został prawdopodobnie skradziony, a następnie porzucony przez nieznanego sprawcę (sprawców). Znalazło go trzech mężczyzn w lesie dnia 31 sierpnia 1992 r. na terenie Gminy Z.G. Ponieważ poszukiwania właściciela nie przyniosły rezultatu, Komenda Rejonowa Policji przekazała go Urzędowi Miejskiemu, a ten - spółce z o.o. P., w której Gmina Z.G. posiada 100% udziałów. W dniu 16 czerwca 1993 r. wymieniona spółka zawarła z pozwanym, jako Prezydentem Miasta, umowę użyczenia samochodu. W dniu 15 czerwca 1993 r., na wniosek spółki P., Kierownik Urzędu Rejonowego w Ś. zarejestrował samochód. Decyzją z dnia 25 stycznia 1994 r. Wojewoda Z. stwierdził z urzędu nieważność rejestracji w przedmiocie wydania spółce - filii Nr 1 w Ś. dowodu rejestracyjnego [...] dla samochodu marki SAAB [...]. Przyczyną wydania tej decyzji była okoliczność, że w Ś. nie istniała filia spółki P., zaś sama spółka nie reprezentowała właściciela ani nie była właścicielem samochodu.

W dniu 8 grudnia 1994 r. wymieniony samochód został przekazany znalazcom, którym również na mocy uchwały [...] Zarządu Miasta w Z.G. zostało wypłacone odszkodowanie w kwocie 12.286,00 zł. Kwota 6.139,80 zł żądana od pozwanego stanowi jego trzymiesięczne wynagrodzenie za pracę.

Sąd Rejonowy uznał, że podstawę prawną powództwa stanowi art. 114 KP, który przewiduje odpowiedzialność materialną pracownika za wyrządzoną szkodę. Jednak uwzględnieniu powództwa w przedmiotowej sprawie stoi na przeszkodzie art. 291 § 2 KP ustanawiający roczne przedawnienie roszczeń pracodawcy w stosunku do pracownika, liczone od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu szkody. Wobec tego, że powód dowiedział się o zdarzeniu powodującym szkodę już dnia 6 lutego 1994 r., a wniósł pozew dopiero dnia 30 października 1996 r., Sąd I instancji uznał, że żądanie strony powodowej uległo przedawnieniu.

W wyroku z dnia 14 lutego 1997 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze podzielił ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, ale nie podzielił poglądu tego Sądu w kwestii przedawnienia roszczenia, uznając, że roszczenia regresowe, a taki charakter mają roszczenia powoda w stosunku do pozwanego, ulegają rocznemu przedawnieniu liczonemu od daty naprawienia szkody, a nie od daty jej wyrządzenia. Skoro więc zapłata odszkodowania nastąpiła dnia 8 grudnia 1995 r., zaś pozew został wniesiony dnia 30 października 1996 r.,

przedawnienie nie nastąpiło. Konsekwencją powyższego stanowiska było wydanie przez Sąd Wojewódzki wyroku zmieniającego wyrok Sądu I instancji oddalający powództwo i uwzględnienie powództwa.

W kasacji złożonej od opisanego wyroku pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni art. 114 i art. 291 § 2 KP i wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie kasacji.

Skarżący podniósł, że ustalenia faktyczne dokonane w sprawie nie pozwalają uznać, że jego postępowanie wyczerpuje dyspozycję art. 114 KP. Wyjazd w dniu 6 lutego 1994 r. samochodem służbowym nie może być bowiem uznany za naruszenie obowiązku staranności pracowniczej, tego zaś dnia pozwany nie wiedział o unieważnieniu rejestracji samochodu, gdyż decyzja Wojewody Z. nie dotarła jeszcze do Urzędu Miasta. Nie można również przyjąć, że pozwany wyrządził szkodę powodowi, gdyż powód nie był właścicielem pojazdu, a jedynie organem przechowującym. Nie ma więc podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego z art. 114 KP. Gdy chodzi o kwestię przedawnienia roszczenia, skarżący powołał się na stanowisko Sądu Rejonowego, według którego przedawnienie nastąpiło, gdyż powód dowiedział się o szkodzie najpóźniej dnia 29 września 1994 r., gdy ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, natomiast pozew wniósł dnia 30 października 1996 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, wobec czego na mocy art. 393<sup>12</sup> KPC podlega oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie nigdy nie było okolicznością sporną to, że samochód marki SAAB-900 nie był własnością strony powodowej i tę okoliczność ustalił zarówno Sąd Wojewódzki, jak i Sąd Rejonowy. Strona powodowa posiadała wymieniony samochód jako jego przechowawca na podstawie porozumienia z dnia 7 grudnia 1991 r. zawartego między Zarządem Miejskim w Z.G. a Kierownikiem Urzędu Rejonowego w Z.G., dotyczącego wykonywania czynności wynikających z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 czerwca 1966 r. w sprawie rzeczy znalezionych (Dz. u. Nr 22, poz. 141 ze zm.), a także protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 21 grudnia 1992 r.

Prawa i obowiązki stron wynikające z umowy przechowania określają przepisy art. 835-845 KC. Przewidują one, że głównym obowiązkiem przechowawcy jest czuwanie nad powierzoną mu rzeczą (art. 837), a po zakończeniu przechowania - zwrócenie jej składającemu lub osobie przez niego wskazanej w stanie nie pogorszonym (art. 839 i art. 844). Przepisy dotyczące przechowania nie upoważniają przy tym do wniosku, że warunkiem odpowiedzialności przechowawcy za rzecz oddaną mu na przechowanie jest to, by składający był jej właścicielem. Obowiązek przechowawcy zachowania rzeczy w stanie nie pogorszonym i jej ochrony przed utratą lub uszkodzeniem wynika bowiem wprost z umowy przechowania (art. 837-838), a nie z tytułu, jaki ma składający do rzeczy. Oznacza to, że strona powodowa w chwili rozwiązania umowy przechowania miała obowiązek zwrócić ją składającemu w stanie nie pogorszonym lub też zapłacić odszkodowanie, jeżeli w czasie przechowania rzecz uległa uszkodzeniu. Trzeba jednocześnie dodać, że zwrot rzeczy nie musi nastąpić wyłącznie do rąk osoby składającej. Może bowiem nastąpić także do rąk osoby trzeciej, jeżeli składający wskazał tę osobę jako uprawnioną do żądania zwrotu rzeczy oddanej przez niego na przechowanie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1948 r., C I 684/46, PN 1948, nr 708, s. 160 i Kodeks Cywilny, Komentarz, praca zbiorowa pod redakcją prof. dr Z. Resicha, tom II, s. 1676). Tak więc w rozpoznawanej sprawie zwrot samochodu mógł nastąpić jego znalazcom, którzy zgodnie z art. 187 zdanie 2 KC stali się jego właścicielami. Ponadto ich wskazał jako uprawnionych Urząd Rejonowy w Z.G., który oddał stronie powodowej samochód na przechowanie. W związku z tym również tym, osobom strona powodowa wypłaciła odszkodowanie za zwrot samochodu w pogorszonym stanie technicznym, będącym następstwem wypadku drogowego spowodowanego przez pozwanego.

W świetle przytoczonych uwag i rozważań uzasadniony jest zatem wniosek, że stroną powodową, jako przechowawcę, obciążał obowiązek wyrównania szkody powstałej w czasie, gdy samochód był powierzony jej pieczy. Wbrew pogładowi pozwanego okoliczność, że nie była ona właścicielem samochodu, nie ma wpływu na odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 120 § 2 KP.

Z ustaleń Sądu I instancji, przyjętych przez Sąd Wojewódzki za niewadliwe, wynika, że pozwany, będąc Prezydentem Miasta Z.G., korzystał w celach służbowych z samochodu oddanego stronie powodowej na przechowanie. W dniu 6 lutego

1994 r. samochodem tym odbywał podróż służbową, podczas której spowodował wypadek drogowy wskutek niedostosowania prędkości jazdy do istniejących warunków drogowych i atmosferycznych. W wyniku wypadku uległ uszkodzeniu samochód kierowany przez pozwanego oraz doznała obrażeń ciała pasażerka samochodu jadącego z przeciwnej strony. Prokurator Prokuratury Rejonowej w K.G. prowadząc w tej sprawie dochodzenie uznał, że pozwany nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i mając tę okoliczność na uwadze oraz częściowe przyznanie się pozwanego do winy, postanowieniem z dnia 12 kwietnia 1994 r., warunkowo umorzył postępowanie w sprawie. Powyższe okoliczności pokazują zatem, że uszkodzenie samochodu nastąpiło przy wykonywaniu przez pozwanego obowiązków pracowniczych, z jego winy nieumyślnej, a szkodę odniosła osoba trzecia, tj. znalazcy samochodu, którzy stali się jego właścicielami. Tym samym trafne jest stanowisko Sądu Wojewódzkiego, że odpowiedzialność pozwanego w stosunku do zakładu pracy jest odpowiedzialnością regresową, przewidzianą w art. 120 KP. Przepis ten stanowi, że w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie zakład pracy (§ 1), pracownik natomiast odpowiada wobec zakładu pracy za tę szkodę według przepisów art. 114-122 Kodeksu pracy pod warunkiem, że zakład pracy ją naprawił (§ 2).

Zastrzeżenie w art. 120 § 2 KP, iż wobec zakładu pracy "pracownik ponosi odpowiedzialność przewidzianą w przepisach niniejszego rozdziału", tj. rozdziału I, Działu piątego Kodeksu pracy, normującego odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną zakładowi pracy, oznacza, że zakładowi pracy przysługuje roszczenie regresowe wobec pracownika, który wyrządził szkodę wówczas, gdy istnieją podstawy do odpowiedzialności tego pracownika względem zakładu pracy, a ponadto w granicach określonych tymi przepisami. W tej kwestii nie wzbudza zastrzeżeń pogląd Sądu Wojewódzkiego, że z art. 114 i art. 119 KP wynika odpowiedzialność pozwanego i jej granice. W konsekwencji więc Sąd ten prawidłowo uznał, że pozwany ze swej winy (nieumyślnej) wyrządził szkodę, gdyż nienależycie wykonywał obowiązki pracownicze w dniu 6 lutego 1994 r. podczas podróży służbowej i zasądził od niego odszkodowanie ograniczone do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę.

Przyjęcie przez Sąd Wojewódzki odpowiedzialności regresowej pozwanego wobec zakładu pracy ma również wpływ na rozstrzygnięcie kwestii przedawnienia roszczenia zakładu pracy. Nie ulega wątpliwości, że o powstaniu roszczenia regresowego nie decyduje chwila wyrządzenia szkody przez sprawcę, lecz chwila jej naprawienia przez dłużnika. Również roszczenie regresowe w stosunku do pracownika, przewidziane w art. 120 § 2 KP, powstaje dopiero z chwilą zaspokojenia przez zakład pracy roszczeń osoby poszkodowanej (trzeciej). Nie można zatem w takiej sytuacji liczyć terminu przedawnienia określonego w art. 291 § 2 KP od dnia, w którym zakład pracy powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, gdyż dopiero naprawienie szkody stwarza roszczenie zwrotne do sprawcy. Powyższy wniosek wypływa nie tylko z analizy art. 120 § 2 KP, podkreślającego, że naprawienie szkody przez pracodawcę jest warunkiem odpowiedzialności regresowej pracownika, lecz także z art. 441 § 3 KC, określającego istotę roszczenia regresowego. Wskazany przepis stanowi, że ten, kto naprawił szkodę, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli szkoda powstała z winy sprawcy (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1968 r., I CR 265/68, OSNCP 1969 z. 7-8 poz. 138). Podsumowując tę część rozważań należy więc stwierdzić, że Sąd Wojewódzki słusznie przyjął, że roszczenie strony powodowej wobec pozwanego nie uległo przedawnieniu. Termin przedawnienia (wynoszący 1 rok) przewidziany w art. 291 § 2 KP należy bowiem liczyć od daty naprawienia szkody. Skoro zaś z ustaleń Sądu Wojewódzkiego wynika, że zapłata odszkodowania znalazcom (właścicielom) nastąpiła dnia 8 grudnia 1995 r., natomiast pozew został wniesiony dnia 30 października 1996 r., to roszczenie strony powodowej nie uległo przedawnieniu.

Z tych względów, stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

=====